



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Agnieszka Jurkowska-Chocyk

SSN Piotr Telusiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 3 lutego 2026 r. w Warszawie
skarg kasacyjnych I.M. i P. spółki akcyjnej w W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z 12 sierpnia 2022 r., VII AGa 427/20,
w sprawie z powództwa I.M.
przeciwko P. spółki akcyjnej w W.
o zapłatę,

- 1. oddała obie skargi kasacyjne;**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania kasacyjnego między stronami.**

Agnieszka Jurkowska-Chocyk

Adam Doliwa

Piotr Telusiewicz

(P.H.)

UZASADNIENIE

I.M. wniósł o zasądzenie od pozwanej P. spółki akcyjnej w W. kwoty 5 277 846,82 zł wraz z odsetkami ustawowymi.

Wyrokiem z 28 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powoda: kwotę 1 894 100,85 zł z ustawowymi odsetkami od 17 lutego 2010 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; kwotę 97 150,86 zł z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2014 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II) i rozstrzygnął o kosztach procesu (pkt III).

Wyrokiem z 12 sierpnia 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że: w punkcie I.1. oddalił powództwo o zapłatę kwoty 688 152,81 zł wraz z odsetkami ustawowymi i odsetkami ustawowymi za opóźnienie; w punkcie I.2. oddalił powództwo o zapłatę kwoty 97 150,86 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 7 marca 2014 r. do 9 grudnia 2015 r. (pkt II) oddalił apelację w pozostałej części (pkt III) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt IV).

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjął je za własne. Zgodnie z tymi ustaleniami 11 kwietnia 2008 r. P. spółka akcyjna w W. - jako zamawiająca - zawarła z I.M. - jako wykonawcą - umowę nr [...] (dalej: umowę nr [...]), na mocy której zamawiająca powierzyła, a wykonawca przyjął do realizacji wykonanie robót rozbiórkowych i wyburzeniowych niekonstrukcyjnych i konstrukcyjnych na budynku istniejącym oraz roboty żelbetowe - stan surowy nowego budynku wraz z robotami izolacyjnymi i innymi towarzyszącymi robotom żelbetowym oraz roboty żelbetowe na budynku istniejącym na budowie „Rozbudowa i Modernizacja siedziby Głównego Inspektoratu Sanitarnego przy ul. [...] w W.». Szczegółowy zakres robót określały projekty budowlane stanowiące załącznik nr 1 do umowy.

Strony ustaliły terminy realizacji umowy oraz uzgodniły na rzecz wykonawcy wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 1 497 700 zł powiększonej o należyty podatek VAT - tj. 1 827 194 zł brutto. Wynagrodzenie to obejmowało kompleksowe wykonanie

przez wykonawcę przedmiotu umowy z materiałów zamawiającej oraz żurawia i szalunków Peri zamawiającej.

W ramach umowy strony szczegółowo określiły swoje obowiązki, warunki odbioru robót oraz wysokość kar umownych. Umowa była aneksowana 15 października 2008 r. w zakresie ustalenia nowego terminu zakończenia stanu surowego budynku „B” - na 28 lutego 2009 r.

P. spółka akcyjna w W. - jako zamawiająca – zawarł także z I.M. - jako wykonawcą - 23 lipca 2008 r., umowę nr [...] (dalej: umowa nr [...]), na mocy której zamawiająca powierzyła, a wykonawca przyjął do realizacji wykonanie robót murowych, tynków wewnętrznych oraz podłóży wraz z izolacjami „Rozbudowa i Modernizacja siedziby Głównego Inspektoratu Sanitarnego przy ul. [...] w W.”. Szczegółowy zakres robót określiły projekty wykonawcze stanowiące załącznik nr 1 oraz nr 2 do umowy.

Od początku realizacji obowiązków wynikających z obu wymienionych umów powód doznawał opóźnień, na skutek okoliczności od siebie niezależnych i niezawinionych. Budowa była przez pozwaną nieprzygotowana. Pozwana nie przekazała powodowi całego frontu robót ani placu budowy w terminach umówionych. Front robót był przekazywany z opóźnieniami i etapowo. Pozwana nie zapewniła podstawowego urządzenia do rozpoczęcia robót rozbiórkowych i żelbetowych, tj. żurawia wieżowego oraz obsługi żurawia. Na budowę nie była dostarczana energia elektryczna. Realizacja obowiązków umownych przez powoda była uzależniona od wykonania i zakończenia prac przez innych podwykonawców strony pozwanej, którzy opóźniali się w zakończeniu robót ziemnych, sanitarnych, hydraulicznych, elektrycznych.

Pierwszy kierownik robót zatrudniony przez pozwaną nie miał żadnego doświadczenia, wydał polecenie wykonania jednorazowego wykopu pod budynkiem, w efekcie czego osunęła się ziemia i popękały ściany w mieszkaniach sąsiedniego budynku. Koniecznym było wstrzymanie wszelkich prac, aż do czasu otrzymania rozwiązań zamiennych. Trzeba było wówczas zmienić konstrukcje płyty fundamentowej pod remontowany budynek.

Brak żurawia spowodował konieczność wykonania robót rozbiórkowych ręcznie, co znacznie wydłużało czas ich wykonywania.

Pismem z 5 czerwca 2008 r. powód poinformował P. spółkę akcyjną, że w związku z brakiem działań umożliwiających prowadzenie robót zgodnie z zawartą umową, powstałe opóźnienia doprowadziły do przekroczenia zakontraktowanego czasu wykonania umowy z winy pozwanego. Nadal nie było możliwe wykonanie robót żelbetowych z powodu braku frontu robót. Również brak żurawia i brak możliwości wykonywania robót żelbetowych ze względu na niewykonanie robót ziemnych przez pozwaną, uniemożliwiał terminową realizację umowy.

W protokole z 26 czerwca 2008 r. przekazania wykonawcy przez P. frontu robót z umowy nr [...] zawarto następujące uwagi: „brak żurawia i zasilania budowy, niewykonany wykop pod roboty żelbetowe, można wykonywać rozbiórki jedynie ręcznie”.

W toku prowadzonych robót występowały liczne usterki i opóźnienia, które strony zgłaszały sobie wzajemnie.

W piśmie z 12 listopada 2009 r. pozwana zarzuciła powodowi znaczne opóźnienie w wykonaniu robót budowanych w stosunku do terminów umownych i zagroził naliczeniem powodowi kar umownych.

W protokole bezusterkowego odbioru robót z 9 grudnia 2010 r. dotyczącym zadania inwestycyjnego „Rozbudowa i modernizacja siedziby Głównego Inspektoratu Sanitarnego w W. ul. T. wraz z pierwszym wyposażeniem” komisja odbiorowa potwierdziła, że wykonawca usunął wszystkie usterki w pracach stwierdzone w protokole odbioru końcowego z 20 października 2010 r. Komisja stwierdziła, że z dniem 9 grudnia 2010 r. następuje przekazanie budynku do eksploatacji przez Generalnego Wykonawcę – P. spółkę akcyjną Inwestorowi - Głównemu Inspektoratowi Sanitarnemu.

Powód zgłaszał odbiory poszczególnych robót pismami do pozwanej z: 16 czerwca 2008 r., 5 czerwca 2008 r., 24 czerwca 2008 r., 17 czerwca 2009 r., 28 października 2009 r., ale w dzienniku budowy nie ma informacji o odbiorach w tych okresach.

Ostatni wpis w dzienniku budowy pochodzi z 6 października 2010 r., zgodnie z którym inspektor nadzoru potwierdził zakończenie robót zadania inwestycyjnego „Rozbudowa i modernizacja siedziby Głównego Inspektoratu Sanitarnego w W. przy ul. [...] zgodnie z umową [...] z 7 kwietnia 2008 r., z wyjątkiem protokołów wymagających docelowego zasilania energetycznego.

Z zapisów w dzienniku budowy wynika, że odchylenia ścian były na tyle istotne, że ostatecznie uniemożliwiały wykonanie normatywnych tynków cementowo-wapiennych. Dokumentacja projektowa nie przewidywała, że prace będą wykonywane w trudnych warunkach z uwagi na ograniczoną przestrzeń wokół remontowanego budynku oraz, że nie będzie możliwe wydanie całego frontu robót. W obiekcie, w którym powód wykonywał prace budowlane, samo wykonanie wykopu i przedłożenie badań geotechnicznych nie było wystarczające do rozpoczęcia prowadzenia prac właściwych. Konieczne było przeprowadzenie dodatkowych zabiegów związanych z zagęszczeniem dna wykopu, a te prace należały do obowiązków pozwanej.

W zakres umowy nr [...] wchodziły roboty żelbetowe stanu surowego budynku nowego oraz roboty żelbetowe na budynku istniejącym. Szczegółowy zakres robót został określony w projektach budowlanych stanowiących załącznik nr 1 do umowy. Zgodnie z projektem w budynku istniejącym wykonawca był zobowiązany wykonać ławy fundamentowe oraz nowe ściany piwnicy w budynku frontowym oraz nową ścianę podłużną w części piwnicznej oficyny, natomiast w budynku nowym całą żelbetową konstrukcję nośną budynku wysokiego i niskiego.

Wykazane zgodnie z zapisami w dzienniku budowy oraz zawinione przez pozwaną opóźnienia w wykonaniu robót objętych umową nr [...], powstałe z przyczyn zależnych od pozwanej wyniosło 330 dni.

Wykazane zgodnie z zapisami w dzienniku budowy oraz zawinione przez pozwaną opóźnienia w wykonaniu robót objętych umową nr [...], powstałe z przyczyn zależnych od pozwanej wyniosło 313 dni.

Opóźnienie powyższe nie uwzględnia czasu niezbędnego na demobilizację i mobilizację ekip, i sprzętu, które przy każdorazowych przerwach w realizacji robót występują i mogą wynosić do kilkudziesięciu dni. Te okoliczności nie zostały bowiem

utrwalone w dzienniki budowy. Nie ma dowodów na to, że powstały jakiekolwiek opóźnienia w realizacji obu umów, które zależne były od okoliczności zawinionych przez powoda. To pozwana uniemożliwiała powodowi realizację zawartych umów zgodnie z ich treścią (m.in. przez własne zaniechania, błędy organizacyjne, przygotowawcze dla procesu budowy).

W protokole wprowadzenia powoda na budowę (do umowy [...]) zaznaczono brak frontu do realizacji robót żelbetowych - niewykonany wykop, brak żurawia oraz zasilania budowy w energię elektryczną oraz możliwość wykonywania prac rozbiórkowych tylko ręcznie. Pozwana rozpoczęła przekazywanie frontu robót dla realizacji żelbetowych w częściach od 21 czerwca 2008 r. Jednak ostatnią część wykopu - zjazd do garażu przekazała dopiero 15 września 2009 r. Należy przyjąć, że pozwana umożliwiła realizację całości robót żelbetowych zleconych powodowi dopiero w tym dniu. Wykonanie całego stanu zerowego i zwiększenie placu budowy o wjazd do garażu na początku budowy miałoby duże znaczenie dla logistyki przy realizacji obiektu.

Odnosnie do umowy [...] nie ma dokumentu wprowadzenia i przekazania powodowi frontu robót. Możliwość wykonania przedmiotu tej umowy została powodowi w całości udzielona dopiero 1 czerwca 2009 r., tj. po zakończeniu układania przewodów elektrycznych - zgodnie z wpisem w dzienniku budowy. Wcześniej tj. od 23 lipca 2008 r. powód nie mógł wykonywać żadnych prac tynkarskich w budynku, z uwagi na brak zakończenia prac przez innych podwykonawców pozwanego, a także z uwagi na stwierdzone krzywizny ścian. To pozwana zlecając opracowanie dokumentacji projektowej i technicznej powinna wiedzieć, że ściany wykazują odchylenia od pionu. Pierwotny projekt tych odchyleń nie wykazywał. Żaden dokument nie nakładał na powoda obowiązku wykonania odkrywek ścian.

Realizacja umów [...] była opóźniona z przyczyn niezależnych od powoda, a zawinionych w całości przez stronę pozwaną.

W piśmie z 28 grudnia 2009 r. pozwana powiadomiła powoda o obciążeniu go karami umownymi za zwłokę w wykonaniu przedmiotu umów nr [...] (kwota 961 104,57 zł kary umownej za 263 dni zwłoki) i [...] (kwota 809 073,76 zł kary

umownej za 368 dni zwłoki). W załączeniu do niniejszego pisma pozwana przedstawiła powodowi noty księgowe nr 11/2009 - na kwotę 174 871,56 zł i 12/2009 - na kwotę 148 964,67 zł. Łączna kwota wynikająca z ww. not, tj. 323 836,23 zł, odpowiadała sumie kaucji gwarancyjnych zatrzymanych przez pozwaną, która w niniejszym piśmie dokonała wzajemnej kompensaty kary umownej wyliczonej powodowi z kaucją gwarancyjną należną powodowi od pozwanej.

W piśmie z 27 stycznia 2010 r. powód przekazał pozwanej noty księgowe obejmujące kary umowne naliczone zgodnie z postanowieniami umowy nr [...] w łącznej wysokości 4 954 010,59 zł. Do obu not księgowych powód dołączył szczegółowe wyliczenie okresów opóźnienia, za które naliczył ww. kary umowne. Pismo to pozwana odebrała 2 lutego 2010 r.

I.M. wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie o zawezwanie do próby ugodowej P. spółkę akcyjną w W. w przedmiocie zapłaty kar umownych w łącznej wysokości 4 954 010,59 zł na podstawie umowy o roboty budowlane nr [...] oraz nr [...]. Do ugody nie doszło.

W piśmie z 13 sierpnia 2014 r. pełnomocnik P. spółki akcyjnej złożył wobec I.M. oświadczenie o potrąceniu przysługującej spółce wobec powoda wierzytelności w wysokości 961 104,57 zł powstałej na skutek zwłoki w wykonaniu umowy nr [...] z przysługującą powodowi wierzytelnością w kwocie 96 850,87 zł tytułem kaucji gwarancyjnych zatrzymanych w ramach umowy nr [...] i nr [...], do wysokości wierzytelności niższej czyli kwoty 96 850,87 zł. Następnie pismem z 14 sierpnia 2014 r. ten sam pełnomocnik złożył wobec I.M. kolejne oświadczenie o potrąceniu przysługującej spółce wobec powoda wierzytelności w wysokości 961 104,57 zł powstałej na skutek zwłoki w wykonaniu umowy nr [...] z przysługującą powodowi wierzytelnością w kwocie 97 105,87 zł tytułem kaucji gwarancyjnych zatrzymanych w ramach umowy nr [...] i nr [...], do wysokości wierzytelności niższej czyli kwoty 97 150,87 zł.

Zmiana przez Sąd drugiej instancji zaskarżonego wyroku polegała na oddaleniu powództwa o zapłatę odsetek ustawowych od kwoty 97 150,86 zł za okres od 7 marca 2014 r. do 9 grudnia 2015 r. Była ona wynikiem wywiedzenia, że roszczenie o zwrot 30% zatrzymanej kaucji gwarancyjnej w kwocie 97 150,86 zł stało

się wymagalne nie wcześniej niż 9 grudnia 2015 r., co prawidłowo ustalił Sąd Okręgowy, licząc okres 5-letni od odbioru końcowego tj. 9 grudnia 2010 r. Skoro roszczenie nie było wymagalne przed 9 grudnia 2015 r., to nie było podstaw do obciążenia wierzyciela odsetkami ustawowymi za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie skargę kasacyjną wywiodły obie strony.

I.M. zaskarżył orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt II lit. a oraz pkt IV. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 387 § 2 pkt 1 i 2 k.p.c.; art. 368 § 1² k.p.c.; art. 381 k.p.c.; art. 382 k.p.c.; art. 385 k.p.c.;
- naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 65 § 2 w zw. z art. 535¹ w zw. z art. 483 § 1 k.c.; art. 60 k.c.; art. 353¹ k.c.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części, tj. w pkt IIa i IV i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwana wniosła o jej oddalenie.

P. spółka akcyjna w W. zaskarżyła orzeczenie w części, tj. w zakresie pkt II lit. c oraz pkt III. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 47b § 1 i 2 u.s.p.; art. 382 w zw. z art. 321 § 1 k.p.c.; art. 390 k.p.c.;
- naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 483 § 1 w zw. z art. 353¹ k.c.; art. 65 § 1 i 2 k.c.; art. 484 § 2 k.c.; art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 118 k.c.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w części, tj. w pkt IIa i IV i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwanej powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargi kasacyjne stron okazały się bezzasadne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sformułowanego przez pozwaną zarzutu nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji (art. 379 pkt 4 k.p.c.) wskutek rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy w składzie jednego sędziego, w miejsce wymaganego składu trzech sędziów, co - w ocenie skarżącej - narusza art. 47b ust. 1 u.s.p., należy zauważyć, że zarzut ten nie został skutecznie wykazany.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym w tej sprawie podzielił pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z 24 stycznia 2024 r., III CZ 339/23, zgodnie z którym nie zachodzi nieważność postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) w przypadku, gdy ustawa (choćby tylko temporalna) wprost wskazuje skład sądu, i sprawa została rozpoznana w takim właśnie składzie, czyli zgodnie z kryteriami ustawowymi. Stanowisko takie prezentował także Sąd Najwyższy we wcześniejszych orzeczeniach wskazując, że rozpoznanie sprawy przez sąd w składzie jednoosobowym na podstawie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, nie może być uznane za skutkujące nieważnością postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 15 marca 2023 r., I CSK 4340/22). Ponadto, skoro sprawa została rozpoznana zgodnie z wymogami ustawowymi, nawet jeśli tzw. ustawa COVID-19 miała charakter epizodyczny, to nie może być także mowy o uznaniu, że strony tak procedowanego postępowania zostały pozbawione możliwości obrony swoich praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c.

Sąd Najwyższy zwraca uwagę, że uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, nie może mieć zastosowania w sprawie niniejszej, gdyż została wydana bez uwzględnienia literalnej treści art. 379 pkt 4 k.p.c. Sąd Najwyższy ustalił jednocześnie, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia, a więc już tylko to skutkowało niezasadnością podniesionego zarzutu, skoro zaskarżony wyrok został wydany 12 sierpnia 2022 r.

Skład Sądu Odwoławczego orzekającego w sprawie niniejszej nie był sprzeczny z przepisami prawa, bo ustawa COVID-19 przewidywała skład jednoosobowy jako właściwy do orzekania w sprawie. Przesłanki nieważności

postępowania zostały przez ustawodawcę wyliczone enumeratywnie w przepisie art. 379 k.p.c. i nie można ich interpretować rozszerzająco (zob. postanowienie SN z 24 stycznia 2024 r., III CZ 339/23).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zarzut naruszenia wskazanych w skargach przepisów postępowania, tj. art. 382 oraz art. 316 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a także art. 387 § 2¹ oraz art. 327¹ § 1 pkt 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wyjątkowo tylko może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, w sytuacji gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego w sprawie materiału, orzekając wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przed sądem pierwszej instancji albo oparł swe merytoryczne orzeczenie na własnym materiale, z pominięciem wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyrok SN z 10 czerwca 2025 r., II CSKP 538/23).

W rozpoznawanej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku pozwala w pełni ustalić motywy, którymi kierował się Sąd Apelacyjny przy wydawaniu rozstrzygnięcia.

Przechodząc do merytorycznej części rozważań, należy zauważyć, że kluczową kwestią była ocena postanowienia o karze umownej, zawartego w umowie łączącej strony.

Zgodnie z art. 483 § 1 k.c. można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Z tego przepisu wynika, że dłużnik zobowiązuje się do zapłaty „określonej sumy”, która stanowi karę umowną zastrzeżoną w umowie w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. Istotne jest, aby zarówno strony umowy, jak i następnie sąd rozpoznający sprawę, byli w stanie obliczyć wysokość tej kary. Kara umowna powinna być możliwa do wyliczenia już w momencie zawarcia umowy, a jej wysokość nie powinna wymagać dowodzenia (co może dotyczyć całej kary umownej, jak i kary umownej za jednostkę czasu w wypadku zwłoki, np. za dzień), w przeciwnym razie postanowienie umowne nie wywoła skutków prawnych, a więc będzie nieważne na

podstawie art. 483 § 1 w zw. z art. 58 § 1 k.c. Jeżeli zatem strony zastrzegają karę umowną nie wprost kwotowo, ale wskazują podstawę jej obliczenia, to ta podstawa musi być znana w momencie zawarcia umowy, gdyż tylko wtedy można mówić o „określonej sumie”. Jest to bardzo istotne z punktu widzenia obydwu stron umowy, skoro kara umowna stanowi surogat odszkodowania i ma (w założeniu) zaspokoić ewentualny interes wierzyciela, szczególnie w sytuacji, gdy w umowie nie zawarto postanowienia dotyczącego tzw. odszkodowania uzupełniającego (art. 484 § 1 zd. 2 k.c.). Także dłużnik musi wiedzieć, w jakiej wysokości zobowiązanie zaciąga na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania o charakterze niepieniężnym, tym bardziej, że wierzyciel jest znacznie lepszej sytuacji niż w przypadku dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na podstawie art. 471 k.c. (w szczególności, że przesłanką dochodzenia kary umownej nie jest szkoda). Nie jest możliwe odniesienie kary umownej do parametru, który nie jest znany w momencie zawarcia umowy, a zostanie ustalony w przyszłości. Nie chodziłoby bowiem o wykonanie działania matematycznego celem obliczenia kary umownej, a ustalenie podstawy jej wyliczenia (*notabene* w wielu przypadkach spornej, np. gdyby miała nią być wartość wykonanych lub niewykonanych robót). Oczywiście jest, że w takiej sytuacji nie można byłoby mówić, aby dłużnik zobowiązał się w umowie do zapłaty „określonej sumy” (zob. wyroki SN: z 3 października 2019 r., I CSK 280/18, i z 19 grudnia 2024 r., II CSKP 1701/22). Suma (pieniężna), o której mowa w art. 483 § 1 k.c., nie jest to kwota, która ma zostać wyliczona w przyszłości, ale kwota, która jest znana w momencie, w którym dłużnik zaciąga zobowiązanie umowne, co oznacza, że może ona zostać ustalona jako stała kwota albo jako część liczona od kwoty znanej stronom w dacie zawarcia umowy. W przypadku kary umownej za zwłokę w spełnieniu świadczenia jest ona ustalana za każdy dzień zwłoki, co oznacza, że zobowiązanie dłużnika stanowi sumę kar umownych liczonych za każdy z tych dni (zob. wyrok SN z 21 stycznia 2026 r., II CSKP 669/25).

W umowie o roboty budowlane udostępnienie wykonawcy terenu, na którym roboty mają być prowadzone, oraz projektów, które stanowią element publicznoprawnych zezwoleń na prowadzenie przedsięwzięcia o określonych właściwościach jest wymaganiem, bez spełnienia którego wykonawca nie może legalnie przystąpić do spełnienia świadczenia, o które się umówił.

Nie jest uzasadnione ograniczanie zastosowania art. 483 § 1 k.c. wyłącznie do zobowiązania do spełnienia świadczenia głównego dla danego typu umowy, zabezpieczonego roszczeniem o jej wykonanie. W orzecznictwie nie ma już wątpliwości co do tego, że karą umowną może być przez strony obwarowana sytuacja opóźnienia się przez którąś z nich z wykonaniem pewnych obowiązków niepieniężnych, jak i wreszcie sytuacja, gdy zachowanie któregoś z nich usprawiedliwi złożenie przez drugą oświadczenia o odstąpieniu od umowy, które może być motywowane naruszeniem obowiązków współdziałania w wykonaniu zobowiązania (zob. uchwały SN: z 18 lipca 2012 r., III CZP 39/12, OSNC 2013, Nr 2, poz. 17; z 16 stycznia 1984 r., III CZP 70/83, OSNC 1984, Nr 8, poz. 131; wyroki SN z 28 maja 2014 r., I CSK 345/13; z 6 maja 2004 r., II CK 261/03).

Sąd Apelacyjny trafnie wywiódł, że wolą stron w sformułowaniu umowy było zastrzeżenie kary umownej na wypadek opóźnienia wykonania poszczególnych etapów. Zgodnie z umowami nr [...] strony w § 11 umowy zastrzegły, że wykonawca zapłaci zamawiającemu karę umową: za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy - w wysokości 10% wynagrodzenia za przedmiot umowy (z podatkiem VAT); w razie zwłoki w wykonaniu umowy - w wysokości 0,2% wynagrodzenia za przedmiot umowy (z podatkiem VAT) za każdy dzień zwłoki. Natomiast zamawiający miał zapłacić wykonawcy karę umowną: za odstąpienie od umowy z przyczyn nie leżących po stronie wykonawcy - w wysokości 10% wynagrodzenia za przedmiot umowy (z podatkiem VAT); w razie zwłoki w wykonaniu umowy - w wysokości 0,2% wynagrodzenia za przedmiot umowy (z podatkiem VAT) za każdy dzień zwłoki. Wykładnia tego postanowienia została dokonana z obowiązkami zamawiającego i wykonawcy określonymi w § 5 umowy. Zamawiający zobowiązał się m.in. do przekazania frontu robót, odbioru i zapłaty wynagrodzenia, zapewnienia wykonawcy materiałów, szalunków i żurawia (umowa nr 143). Wszystkie wymienione obowiązki, poza zapłatą wynagrodzenia, mają charakter niepieniężny i do nich odwołuje się zastrzeżenie o karze umownej „w razie zwłoki w wykonaniu umowy”. Sąd Odwoławczy wskazał także terminy rozpoczęcia robót rozbiórkowych konstrukcyjnych i niekonstrukcyjnych (12 kwietnia 2008 r.) i zakończenia tych robót (10 czerwca 2008 r.) i tak samo w przypadku robót żelbetowych (rozpoczęcie 25 maja 2008 r., zakończenie 15 października 2008 r.).

Ma to takie znaczenie, że zamawiający, chcąc należycie wykonać swoje zobowiązanie niepieniężne wynikające z umowy powinien udostępnić wykonawcy front robót przed 12 kwietnia 2008 r., a przed rozpoczęciem robót żelbetowych materiały (beton), szalunki i żurawia. Z tych względów niezasadne jest stanowisko skarżącego, że zastrzeżenie kary umownej jest nieważne, ponieważ nie określa zobowiązania zamawiającego i terminu jego wykonania.

Natomiast słusznie Sąd Odwoławczy uznał, że zastrzeżenie kar umownych w przypadku umowy nr [...] było niemierzalne - skoro strony uzgodniły wynagrodzenie kosztorysowe. Z treści art. 483 § 1 k.c. dopuszczającego zastrzeżenie kary umownej w „określonej sumie” wynika nakaz wyrażenia jej kwotowo w chwili zastrzegania. Nie rodzi to jednak obowiązku podania w umowie konkretnej sumy pieniężnej stanowiącej karę umowną. W orzecznictwie dopuszczono również zastrzeżenie kary umownej przez wskazanie podstaw dla ustalenia jej wysokości w przyszłości. Strony mogą bowiem określić karę pośrednio przez wskazanie podstawy jej naliczenia w sposób pozwalający uznać jej ustalenie za dokonane i zamknięte (zob.m.in. wyroki SN: z 6 lutego 2008 r., II CSK 428/07; z 2 czerwca 2016 r., I CSK 506/15; z 28 czerwca 2017 r., IV CSK 525/16); z 19 grudnia 2024 r., II CSKP 1701/22). Istotne jest jednak to, aby zarówno strony umowy, jak i następnie sąd rozpoznający sprawę byli w stanie obliczyć wysokość kary umownej (wyroki SN: z 3 października 2019 r., I CSK 280/18; z 14 stycznia 2026 r., II CSKP 202/23).

W ocenie Sądu Najwyższego nie mają racji skarżący, iż doszło do naruszenia art. 65 k.c. Sąd odwoławczy prawidłowo podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji w zakresie interpretacji postanowień umowy odnośnie do obowiązku dostarczenia niezbędnych zbrojeń przez pozwaną. Skoro obowiązkiem pozwanej było dostarczenie stali prefabrykowanej, to dostarczając stal prostą nie spełniła ciążącego na niej obowiązku.

Jednocześnie nie sposób zgodzić się z pozwaną spółką, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia roszczenia i było czynnością pozorną. Jak słusznie podkreślił Sąd drugiej instancji, czynność powoda zmierzała do koncyliacyjnego zakończenia sporu. Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej

- w swych granicach podmiotowych i przedmiotowych - co do zasady stanowi czynność zmierzającą bezpośrednio do dochodzenia roszczenia, a zatem czynność wymienioną w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Skutek przerwy biegu przedawnienia w rezultacie złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej następuje niezależnie od tego, czy ugoda została zawarta, czy też do jej zawarcia nie doszło. Skutek ten nie powstanie w sytuacji, w której wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został zwrócony, odrzucony lub postępowanie pojednawcze zostało umorzone (zob. postanowienie SN z 20 marca 2025 r., I CSK 2407/24).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargi kasacyjne stron.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono zgodnie z art. 100 k.p.c.

Agnieszka Jurkowska-Chocyk
(P.H.)

Adam Doliwa

Piotr Telusiewicz

[r.g.]